

wojennych pana Berlinga i pana Roli-Żymirskiego. Wiemy, że armia polska pod wodzą Sosnkowskiego i Konorowskiego walczyła od Warszawy we wrześniu 1939 poprzez Narvik, Tobruk, Monte Cassino, Anconę i Warszawę z sierpnia i września 1944 roku; a czego dokonała w tym czasie armia Berlinga i Roli-Żymirskiego? Nie chodzi nam tutaj o kwalifikację absolutną, bo zasługi te w czasie najbliższym mogą się wyrównać, ale jak dotąd jako atuty w rękach Londynu i Moskwy są one bardzo nierówne i bardzo na korzyść naszego rządu w Londynie. Zobaczmy, co na to odpowie Moskwa?

JAK NIEMCY ZDOBYWALI WARSZAWĘ.

W pierwszych dniach masowo rozstrzeliwali zakładników. Potem zdobywali domy, pałac je po kolei, zaczynając od przedmieść. Wyręczali się w tym Kałmukami i Ukraińcami. Urządzali masowe egzekucje wszystkich z zasady mężczyzn, rzezie starców i dzieci, gwałty publiczne kobiet i defloracje dziewcząt. Spęczali wszystkich mieszkańców większych kompleksów mieszkaniowych na podwórza, zamykali bramy, podpalali bloki, skazując zamkniętych wewnątrz na spalenie żywcem. Strzelali do wyskakujących z okien. Spędzali na rynki i place ocslałe resztki ludności, kazali kopać doły, a potem ich nad nimi rozstrzeliwali, pozostawiając kilka oszalałych z wyczerpania nerwowego osób do ich zagrzebywania. Trzymali przedtem tłumy ludzi w odosobnionych miejscach po tygodniu i po dwóch bez kropli wody i bez krzty pożywienia. Obrabowywali każdego do nitki, a potem się kłócili o zrabowany łup, zazwyczaj złość swą wyładowując na obrabowanych. W Katedrze św. Jana na Starym Mieście była sytuacja, że Niemcy strzelali wewnątrz kościoła z dołu, ukryci w nawach bocznych, a Polacy bronili się na chórze. Dopiero ciężki czołg niemiecki, wjechawszy do wnętrza katedry czerwonej i lepkiej od krwi i rozprysniętych mózgów, położył kres morderczej walce. Czy jest współczesny Dante, co by to zdołał opisać?

oooOooo

A jednak ja nie wątpię - bo się pora zbliża,
Że się to wielkie światło na niebie zapali,
I Polski Ty, o Boże, nie odepniesz z krzyża,
Aż będziesz wiedział, że się jako trup nie zwali.

Takiej chwały od czasu jak na wiatrach stoi
Głęb ziemski - na żadnego nie włożyłeś ducha,
Że się cichości naszej cała ziemia boi,
I sądzi się, że wolna jak dziecko, a słucha.

Juliusz Słowacki.

KTO WALCZYŁ W WARSZAWIE ?

Prócz zorganizowanych oddziałów Armii Krajowej walczyły samorzutnie cywilne osoby, także kobiety i młodzież w wieku szkolnym, budując barykady, szpiąc szanse, wierząc przekopy, sposobiąc flaszki z materiałem zapalnym przeciwko czołgom, rzucając zapory, pełniąc służbę łącznikową, sanitarną, pomocniczą. Walczyły także dość liczne Bataliony Chłopskie, które zdołały przełrzeć się przez pierścień otaczających Warszawę Niemców z puszczy Kampinowskiej, nie zaprawione dostatecznie w walkach ulicznych, ale jednak do trzymujących heroicznie placu i dając wzór nieustraszonego męstwa. W walce